

KOŁYSANKA DLA LALI

Śpij, laleczko, śpij, malutka,

Aaaaaa...

Powtarzamy „aaa” z szeroko otwartymi ustami.

Ziewasz, mała ma córeczko?

Głośno ziewamy.

Może chcesz do picia mleczko?

Naprzemiennie ściągamy
i wysuwamy wargi.

Aaaaaa...

Powtarzamy „aaa” z szeroko otwartymi ustami.

Tu butelka,

Unosimy boki języka, tworząc „rulonik”.

a tu smoczek.

Wysuwamy zaokrąglone wargi,
zamykamy i otwieramy je,
mając zaciśnięte zęby.

Pij, a potem cię ponoszę.

Przesuwamy język ruchem wahadłowym
w jamie ustnej pod dolną wargą.

Aaaaaa...

Powtarzamy „aaa” z szeroko otwartymi ustami.

No, dlaczego płaczesz, mała?

Powtarzamy „eu, eu, eu” z przesadnym ruchem warg.

Na co byś ochotę miała?

Aaaaaa...

Powtarzamy „aaa” z szeroko otwartymi ustami.

Chodź cię, córciu, ukołyszę.

Przesuwamy język ruchem wahadłowym
po dolnej wardze, na zewnątrz jamy ustnej.

Aaaaaa...

Powtarzamy „aaa” z szeroko otwartymi ustami.

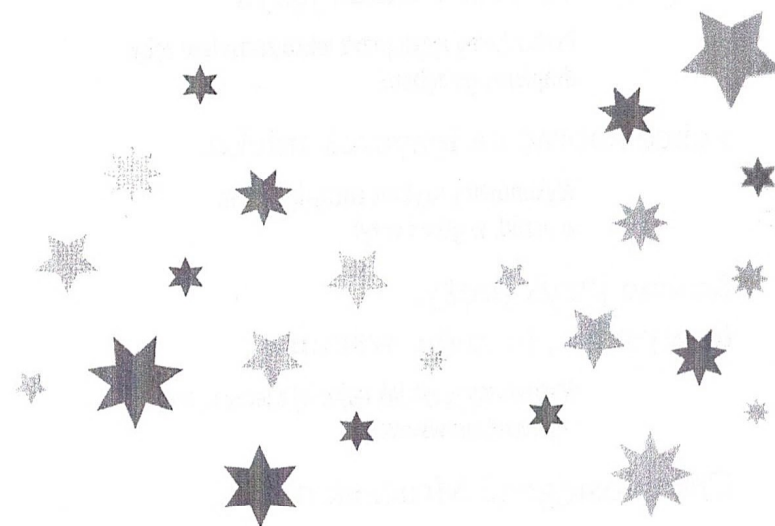
Już nie płaczesz? Słyszę ciszę.

Wysuwamy wargi do przodu,
wypowiadamy szeptem „ciiii”.

Śpij i śnij, laleczko ma.

Aaaaaa...

Powtarzamy szeptem „aaa”
z szeroko otwartymi ustami.



WYPRAWA PIŁKI

Wyskoczyła z domu piłka,

Nabieramy powietrza w policzki
i krótko przytrzymujemy.

rozgląda się wkoło:

Oblizujemy wargi,
mając szeroko otwarte usta.

„Mam ochotę dzień dzisiejszy
spędzić na wesoło”.

Rozciągamy i ściągamy wargi.

Skacze piłka pół dnia prawie.

Dotykamy językiem naprzemiennie
górnym i dolnym zębów,
mając szeroko otwarte usta.

Czas odpocząć. Siadła w trawie,

Unosimy grzbiet języka,
a czubek przyciskamy do dolnych zębów –
„koci grzbiet”.

lecz energia ją rozpiesiera.

Przesuwamy język w różne strony w jamie ustnej.

W dalszą drogę się wybiera.

Dotykamy językiem kolejno zębów górnych i dolnych.

W przód i w tył się lekko toczy,

Przesuwamy językiem po górnej wardze,
górnym zębach, podniebieniu
w kierunku gardła i z powrotem.

w prawo skoczy, w lewo skoczy.

Wypychamy czubkiem języka
prawy i lewy policzek
wewnątrz jamy ustnej.

„Późno. Czas do domu wracać.

Wysuwamy język jak najdalej z jamy ustnej
i z powrotem wsuwamy.

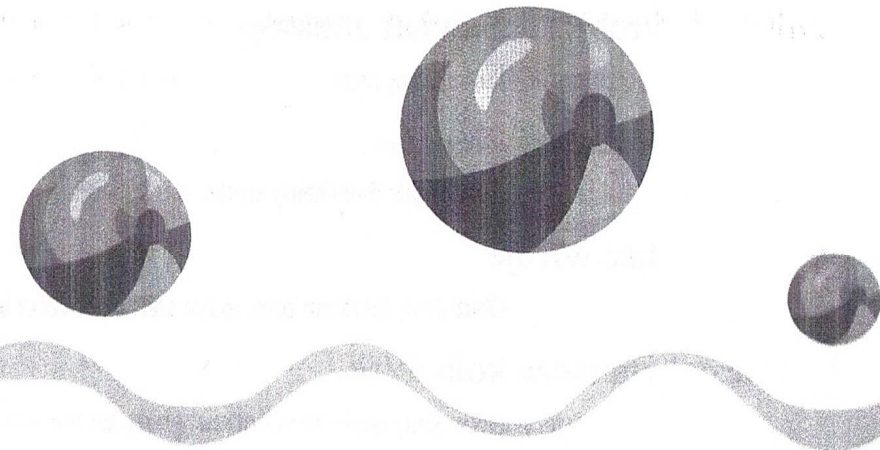
Trzeba kończyć dziś zabawę.

Ale jutro – myśli piłka –

Nabieramy powietrza w policzki
i krótko przytrzymujemy w jamie ustnej.

znów wyruszę na wyprawę”.

Czubkiem języka dotykamy
różnych miejsc na podniebieniu.



NA ULICY

Język wybrał się do centrum miasta.

Wysuwamy język jak najdalej z jamy ustnej
i z powrotem wsuwamy.

Stanął na chodniku,

Unosimy grzbiet języka,
a czubek przyciskamy do dolnych zębów
w jamie ustnej – „koci grzbiet”.

patrzy i dziwi się ogromnie:

Gwiżdżemy, jakbyśmy byli zdziwieni.

„Ile tu jest samochodzików!”

Naśladujemy odgłos samochodu –
wibrujemy wargami.

Tu samochód policyjny jedzie na sygnale

Wypowiadamy „eo, eo, eo”
z przesadnym ruchem ust.

i karetka pogotowia nie jest cichsza wcale.

Wypowiadamy „iu, iu, iu”
z przesadnym ruchem ust.

Jadą, jadą samochody

Naśladujemy odgłos samochodu –
wibrujemy wargami.

różnej marki, małe, duże.

Wysuwamy poziomo język,
na zmianę zwężamy i rozszerzamy go.

Zadymiły pół ulicy,

Naśladujemy kaszel,
mając otwarte usta
i język wysunięty na brodę.

prawie wszystko tonie w kurzu.

Naśladujemy kichanie.

„A to co?” – spogląda język

Robimy zdziwioną minę.

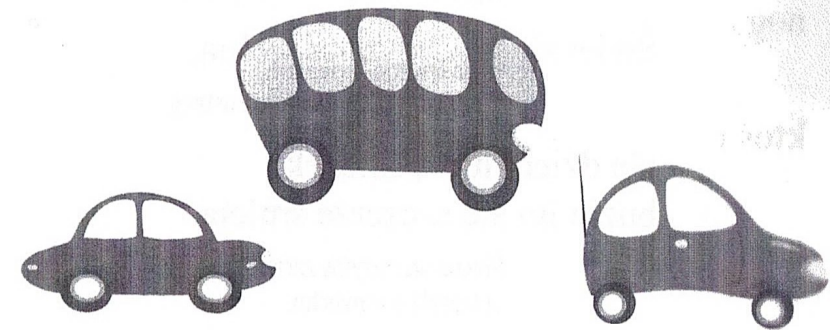
i przygląda się woźnicy.

Przed nim parska konik, który

Parskamy wargami.

dumnie stąpa po ulicy.

Kłaskamy językiem.



Niecierpliwość podróżnika

Gdy się zacznie ciepłe lato,
To pojedę w góry z tatą.
Górskich ścieżek przejdę kilka,
Spotkam rysia albo wilka.

Pomyślałem już o wszystkim,
Spakowałem dwie walizki.
Niech nikogo to nie dziwi,
Bo ja jestem **niecierpliwy**.

O wyprawie wielkiej marzę,
Wciąż przeglądam kalendarze...
Już doczekać się nie mogę,
Kiedy wreszcie ruszę w drogę.

